

Najnowszy Barometr Watch Health Care pokazuje, że od listopada zeszłego roku średni czas oczekiwania na dostęp do świadczeń zdrowotnych w Polsce skrócił się raptem z 3,6 miesiąca do 3,5 miesiąca. Na wizytę u kluczowych specjalistów czeka się jednak znacznie powyżej średniej – na neurochirurga - 9,8 miesiąca, otolaryngologa dziecięcego - 7,7 miesiąca, stomatologa 7,1 miesiąca, a chirurga naczyniowego - 6,9 miesiąca. Tymczasem według GUS-u liczba placówek ambulatoryjnej opieki medycznej wzrosła. Skąd w takim razie te kolejki?

Jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego pod koniec 2021 roku w ramach ambulatoryjnej opieki zdrowotnej działalność prowadziło 22,0 tys. przychodni oraz 3,8 tys. praktyk lekarskich i stomatologicznych świadczących usługi w ramach środków publicznych. Rok później mogliśmy zaobserwować wzrost liczby przychodni, przy jednoczesnym spadku liczby dostępnych praktyk lekarskich i stomatologicznych (odpowiednio 22,6 tys. oraz 3,5 tys.). Mimo sumarycznego wzrostu placówek czas oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty właściwie się nie zmienił, a w przypadkach bardziej specjalistycznych (choć nadal refundowanych) zabiegów nawet się wydłużył.

Zazwyczaj wynika to z kilku przyczyn: niedostatecznego finansowania, braków w personelu medycznym czy etapowości świadczeń. Co do ostatniego czynnika, jak podaje Barometr Watch Health Care od wizyty pacjenta u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej do przeprowadzenia operacji wymiany zastawki serca mija ponad 20 miesięcy (stan na listopad 2022 r. – 12,3 mies.), a do przeprowadzenia operacji endoprotezoplastyki stawu kolanowego ponad 2 lata (stan na listopad 2022 r. – 26,3 mies.). I o ile do lekarza POZ dostaniemy się stosunkowo szybko, o tyle do lekarza specjalisty, szczególnie w mniejszych ośrodkach, swoje musimy w kolejce odstać.

Starzejące się społeczeństwo - trendu nie odwrócimy, ale rozwiązanie trzeba znaleźć

System wymaga przeprojektowania ze względu na jeszcze jeden czynnik – od lat zarówno lokalne, jak i unijne agendy alarmują o starzejącym się społeczeństwie. Trend ten potwierdziły wyniki ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzanego w Polsce przez Główny Urząd Statystyczny.

Proces starzenia się społeczeństwa prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na opiekę zdrowotną, zwłaszcza w dziedzinie geriatric. Stawia to dodatkowe wyzwanie przed systemem opieki zdrowotnej, aby dostosować się do zmieniającej się struktury demograficznej.

Rozwiązań systemowych można szukać w wielu obszarach. Jednym z nich może być właśnie telemedycyna. Tymczasem według danych Głównego Urzędu Statystycznego trend idzie w zupełnie drugą stronę. W 2021 r. formie teleporad w podstawowej opiece zdrowotnej zrealizowano ponad 28% porad lekarskich, natomiast w 2022 r. już tylko 13%.

Wdrożenie systemów telemedycznych umożliwi dostęp do porad medycznych bez konieczności podróżowania, co jest szczególnie ważne dla osób starszych. Monitoring zdrowia za pomocą technologii może pomóc w śledzeniu parametrów zdrowotnych pacjentów na odległość. Drugą ważną kwestią są programy profilaktyczne i diagnostyka schorzeń na wczesnym etapie – zdrowy styl życia i zapobieganie chorobom przewlekłym.

Rynek prywatnych usług medycznych wzrośnie

Jak czytamy - niezależnie od wszystkiego rynek prywatnych usług medycznych w Polsce będzie rósł. Z raportu "Rynek ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce: szansa na dwucyfrowy wzrost" opracowanego przez PwC Polska wynika, że abonamenty i ubezpieczenia medyczne generują przychody o wartości 6,9 mld zł

Nowe inicjatywy na rynku usług medycznych - czy skrócą czas oczekiwania na wizytę?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 28, grudzień 2023 09:02

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 635

i będą rosły do 2026 r. o 15-20% rocznie. Udział firm ubezpieczeniowych w tym rynku wzrośnie z 13% do 20-25%, a wśród głównych czynników wzrostu należy wymienić wzrost cen usług i rosnącą bazę klientów.

Źródło: IP